



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Memorjał. Uchwały delegacji Polsko-czechosłowackiej dla Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy w sprawach szkolnych zestawione z ustawami szkolnymi obowiązującymi w Republice Czechosłowackiej...

Liczba stron oryginału

12

Liczba plików skanów

13

Liczba plików publikacji

13

Sygnatura/numer zespołu

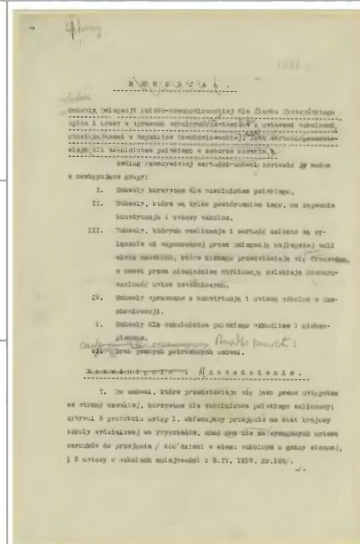
TR 025.027

Data wydania oryginału

Ok. 1922

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

25.27.11

M E M O R J A

Wartość

Uchwały Delegacji Polsko-czechosłowackiej dla Śląska Cieszyńskiego
Spiża i Orawy w sprawach szkolnych zestawione z ustawami szkolnymi,
obowiązującymi w Republice Czechosłowackiej. Jaka wartość przedstawia
dla szkolnictwa polskiego w zaborze czeskim.

według rzeczywistej wartości-uchwały zestawić można
w następujące grupy:

- I. Uchwały korzystne dla szkolnictwa polskiego.
- II. Uchwały, które są tylko powtórzeniem tego, co zapewnia konstytucja i ustawy szkolne.
- III. Uchwały, których realizacja i wartość zależne są wyłącznie od zuponowanej przez Delegację najlepszej woli władz czeskich, które dlatego przedstawiają się ^{zawo} trzęsawo, a nawet przez niewłaściwą stylizację osłabiają nienaruszalność ustaw zasadniczych.
- IV. Uchwały sprzeczne z konstytucją i ustawą szkolną w Czechosłowacji.
- V. Uchwały dla szkolnictwa polskiego szkodliwe i niebezpieczne.

~~Brak pewnych potrzebnych uchwał.~~ Brak pewnych potrzebnych uchwał.

Rozwinięcie i uzasadnienie.

I. Do uchwał, które przedstawiają się jako pewne ustępstwa ze strony czeskiej, korzystne dla szkolnictwa polskiego zaliczamy: Artykuł 3 protokołu ustęp 1. obiecujący przejęcie na etat krajowy szkoły wydziałowej we Frysztaście, choć ona nie ma wymaganych ustawą warunków do przejęcia / 400 dzieci w wieku szkolnym z gminy własnej. § 2 ustawy o szkołach mniejszości z 3.IV. 1919, Nr.189/.

Korzystnem jest zawarte w 1. zdaniu artykułu 7-mego za-
pewnienie szybkiego i życzliwego przeprowadzenia badań w sprawie
założenia nowych szkół.

Za korzystne uważamy przyjęcie za miarodajne przeciętną
z ostatnich lat 5 / a nie 3 /, zawarte w zdaniu 2-gim tego artykułu.

Ustęp 2-gi tego paragrafu pozwalający jednostce przedsta-
wić żądanie nowej szkoły, jest korzystny i dotąd praktykowany, choć
ustawą nieprzewidziany.

Ustęp 3-ci przewidujący interwencję urzędnika Ministerstwa
daje pewną choć niezupełną gwarancję obiektywnego postępowania.

Bezprzecznie korzystnym jest artykuł 9. protokołu, nie-
dozwalający na zamknięcie szkoły przed zapewnieniem dzieciom nauki
w innej szkole polskiej. Koniecznym ~~jest~~ jednak byłby dodatek:
" Odpowiednie zarządzenia dla interesowanych gmin wyda rząd. "

Również korzystnym jest artykuł 10, zapewniający nowo-
powstałej szkole prywatnej lokal i urządzenie zwiniętej szkoły pu-
blicznej.

Co prawda korzyść ze wspomnianych na końcu 2 artykułów
jest względna, skoro oba artykuły przewidują stopniową likwidację
szkół polskich.

Drobną koncesję widzimy w stylizacji artykułu 12-ego,
który mówi, że: " w miejscowościach, gdzie są warunki określone
ustawą na bada / co prawda / w miarę możliwości otwarte publiczne szkoły
wydziałowe polskie ", choć ustawa mówi, że szkoły te " moga być
otwarte " / § 2 ustawy o szkołach mniejszości z 3. IV. 1919, Nr. 189/.

Pewną wartość przedstawia artykuł 17 protokołu, zapewniają-
cy nauczycielom polskim uwzględnienie należyte przy kursach do-
kształcających.

Artykuł 18 protokołu, dopuszczający do służby nauczyciel-
skiej w Czechosłowacji osoby z kwalifikacją uzyskaną w Polsce, choć

- 3 -

po uzupełniającym egzaminie - należy uważać za korzystny.

Artykuł 20 i 21 protokołu / o udziale Polaków w administracji szkolnej / przedstawia się korzystnie dzięki stylizacji:
" będą ustanowione w najszerszych granicach, na jakie pozwalają obowiązujące przepisy.... "

Uchwały artykułu 22 o szkołach przemysłowych uzupełniających są dobre, na braki wskazuje się w grupie VI.

Pewne ustępstwo mieści w sobie artykuł 23 o powołaniu na nowo do życia zwiniętej szkoły górniczej w Dąbrowie / pod warunkiem, że mogłaby być otworzona także gdzieś indziej n.p. w Karwinie/, choć praktycznie wobec braku inżynierów polskich wartość tego ustępstwa jest problematyczna.

Artykuły 25 i 26 o podręcznikach szkolnych i oświacie pozaszkolnej są dobre.

II. Pewne artykuły protokołu zawierają tylko to, co daje szkolnictwu polskiemu Konstytucja i ustawy szkolne. Ponieważ umieszczenie ich w protokole czyni wrażenie koncesji, uważamy je za zbędne, skoro nie są koncesjami.

Taki jest artykuł 1. protokołu o wolności zakładania szkół prywatnych, boć to samo zapewnia § 130 konstytucji czeskiej z 29. II. 1920 i § 9 traktatu z St. Germain. To samo można powiedzieć o wartości artykułu 2-go części drugiej w protokole i artykułu 4-go /subwencje z funduszy państwowych dla prywatnych szkół polskich/, ponieważ przewiduje to § 13 ustawy o szkołach mniejszości z 3. IV. 1919.

Praktyczną wartość ostatniego artykułu ilustruje przyznanie w ostatnich dniach przez rząd czeski gimnazjum orłowskiemu subwencji 10.000 Kor., t.j. 2 % kosztów utrzymania zakładu, podczas gdy subwencja rządu austriackiego w kwocie 12.000 Kor. przedstawiała 60 % kosztów utrzymania.

Zapewnienia artykułu 6 protokołu / o obiektywności przy opisach i wpisach szkolnych / byłyby zbędne wobec § 33-39 regulaminu

szkolnego z dnia 29. IX. 905,1: 13.200 dotąd obowiązującego, gdyby rząd czeski autorytetem swym dopilnował zastosowania tych przepisów.

Praktycznie rzecz oceniając, osobne zarządzenia byłyby potrzebne tylko w tych gminach, gdzie dotąd szkoły polskiej niema.

III. Praktyczna wartość niektórych artykułów zawigła jedynie od dobrej woli władz czeskich, artykuły zaś same tak są wystylizowane, że nie nakładają w tych wypadkach na rząd czeski stanowczych zobowiązań, zadawalają się tem, że z góry przyjmują najlepszą wolę rządu czeskiego i dlatego brzmią dla ludzi znających praktyki władz czeskich ^{jako} trzeszczki.

W artykule 2-gim protokolu słowa " przepisy.....będą stosowane liberalnie.... " mają wartość względną i dają obszernie pole do interpretacji.

Zresztą specjalne przyrzeczenia liberalnego stosowania przepisów, zależne wyłącznie od dobrej woli czynników rządowych same w sobie kryją już osłabienie i ograniczenie wartości ustaw zasadniczych i gwarancji konstytucyjnych, skoro pozwalają na interpretację taką, że rządowi wolno stosować przepisy także nieliberalnie.

W artykule 3-cim nie wystarczają słowa: " władza szkolna czechosłowacka doloży starań....", należałoby się spodziewać raczej określenia " poleci, nakaze, zarządzi i t.p."

Fatalnie brzmi początek artykułu 5 protokolu " będą poczynione starań.... " skoro zwrot zabrzmianego mienia w każdym państwie praworządnem jest obowiązkiem czynników rządowych, a nie objawem dobrej woli, skoro sądownictwo polskie opiera się na zasadniczej ustawie konstytucyjnej o bezpieczeństwie mienia.

Tak więc brzmienie tego artykułu również osłabia wartość ustaw zasadniczych.

Również słabą stylizację ma § 8 protokolu mówiącego, że " władze szkolne poczynią starań, aby.... ", ponieważ starań

rzędu wobec oporu niechętnych czynników lokalnych mogą być bezak-
teczne.

W artykule 12 protokołu " w miarę możliwości " osłabia
i kwestjonuje wprost wartość całego artykułu.

Podobne osłabienie całego artykułu wywołują słowa:
" o ile pozwolą warunki " w art. 10 protokołu.

IV. Dwa artykuły protokołu są sprzeczne i to na naszą nie-
korzyść z obowiązującymi w państwie czechosłowackim ustawami
szkolnymi.

W art. 8 protokołu jest mowa o umieszczeniu 2 szkół
z różnym językiem wykładowym w jednym budynku , chociaż w rzeczy-
wistości chodzi o nowo kreowaną szkołę czeską, umieszczoną niepraw-
nie lub przez zżykaną w szkole polskiej. Złe się stało, że Delegacja
uznała to za fakt dokonany, za stan prawny.

Wśród nowych szkół czeskich należy odróżnić: 1/ szkołę
czeską mniejszościową założoną i utrzymywaną przez państwo / § 5.
ustawy o szkołach mniejszości z 3.IV.1919/, 2/ szkołę czeską gminną
założoną za uchwałą dzisiejszych komisji administracyjnych gmin.
W pierwszym wypadku o umieszczenie szkoły mniejszościowej ma starać
się rząd / § 6 cytowanej ustawy/, a więc umieszczenie jej w dotychczas-
owej szkole polskiej gminnej bez zgody a nawet wbrew woli Komisji
administracyjnej gminnej jest bezprawne / n.p. w Wędryni, Bystrzycy/,
gdyż rekwirowanie na ten cel istniejących szkół przez rząd nie jest
wcale przewidziane w § 7.cyt. ustawy o rekwizycji lokalów na szkołę
mniejszościową.- w wypadku zaś drugim umieszczenie nowej gminnej
szkoły czeskiej jest prawnie dopuszczalne, ale jeśli jest połączone
ze znacznym ucięciem nauki i ze szkodą szkole polskiej bez takiego
samego ograniczenia szkoły czeskiej, jest świadomą i celową zżykaną.
Usunięcie bezprawia w wypadku 1-ym i uniemożliwienie zżykany w wy-
padku 2-gim powinno być przez państwo zagwarantowane / a nie tylko

" poczynione starania " / i to nie w okresie 3 lat, ale natychmiast, a w każdym razie używanie danego budynku gminnego winno być zapewnione szkole polskiej.

Z ustępu 4 artykułu 7 protokołu " U rodziców, których przynależność..." wynikałoby, że rząd czeski za zgodą Delegacji polskiej stoi na stanowisku, że tylko poddani państwa czeskiego mają prawo domagać się i korzystać ze szkół publicznych dla swych dzieci. To samo logicznie wysnuć można z art. 24. protokołu, który zezwala Polakom, polakim poddanym w Czechosłowacji zamieszkałym korzystać z publicznych szkół i prywatnych szkół polskich. Tymczasem zasadnicze ustawy szkolne w paragrafach o urządzaniu szkół i o obowiązku szkolnym nie czynią żadnej różnicy między dziećmi obywateli i obco krajowców, a mówią tylko o dzieciach mieszkańców. / § 1. ustawy czeskiej o szkołach mniejszości, § 20 regulaminu szkolnego z 20. IX. 1905, § 20 austr. ustawy szkolnej państw. z r. 1869, obowiązujący. Z tego wynika, że obydwa te artykuły są sprzeczne z ustawą szkolną zasadniczą.

Na takiej błędnej interpretacji ustaw opierający się Czechi nie liczą się przy obecnych dochodzeniach szkolnych z głosami tych rodziców, którzy są albo poddanymi polakimi, albo wnieśli już opcję na rzecz państwa czeskiego ale dotąd upoważnienia nie uzyskali, a nawet nie liczą z tymi, którzy są przynależni do innych gmin państwa czeskiego. Takie rażące postępowanie zastosowali między innymi w Niem. Łatyni w ostatnich tygodniach.

V. Pewne artykuły protokołu uważamy za szkodliwe i niebezpieczne w dalszych konsekwencjach dla szkolnictwa polskiego, czy to ze względu na zasadnicze stawianie kwestji, czy na praktyczne wykonanie.

Z ustępu drugiego artykułu 3-ego protokołu wynika, że

rząd czeski nie uznaje legalności zarządzeń Komisji Szkolnej w Cieszynie w czasie ^{od} przewrotu do 28. lipca 1920. Uznanie tej kwestji przez Delegację za kwestję otwartą, może być groźne dla wielu jeszcze spraw szkolnych i dla innych spraw z działu administracji. Zarządzenia władz polskich w wymienionym okresie są prawne i obowiązujące, bo oparte są na obopólnej umowie z 5. X XI. 1918 i układzie paryskim z 3. lutego 1919 o tymczasowej linii demarkacyjnej i Administracji na Śląsku Cieszyńskim.

Ustęp 2-gi artykułu 5-go dotyczący zwrotu zrabowanych Macierzy budynków jest wręcz szkodliwy, bo 1/ zasadniczo niezgodny z faktycznym przebiegiem sprawy i 2/ nie umożliwi Macierzy w najbliższym czasie objąć swą własność. Ad 1/ Rząd czeski nie bierze na się żadnej odpowiedzialności za to co się stało, ani obowiązku satysfakcji, zwalając winę na nieodpowiedzialny Komitet plebiscytowy. Tymczasem z faktu, że po likwidacji Komitetu plebiscytowego, administrację burzy w Orłowej prowadziła gmina /nadawała mieszkania, ściągala czynsze/ aż do ostatnich czasów, że i dziś jeszcze w Kończycach Małych, Radwanicach, Michalkowicach, Dzieńmorowicach urzędy gminne domami Macierzy administrują, przebudowują / co prawda Macierzy żadnych czynszów nie placą/, wynika, że odpowiedzialne są urzędy mieszkaniowe gminne pod kontrolą starostw działające, a więc władze czeskie. Zresztą rząd czeski po objęciu Administracji po rozstrzygnięciu paryskim miał obowiązek usunąć bezprawia Komitetu plebiscytowego i przywrócić stan prawny.

Praktyczne przeprowadzenie uchwały t.j. protokolarne objęcie budynków w administrację Macierzy, sądowe wypowiedzenie lokatorów, przewidziane nową ustawą mieszkaniową, znalezienie dla tych lokatorów mieszkań przy zapowiedzianej a dla nas wątpliwej pomocy właściwych urzędów czeskich narazą Macierz na długomiesięczne zabieg i to jeszcze o wątpliwym wyniku.

Jedynym środkiem byłoby przeprowadzenie uchwały, że

rząd czeski opróżni te budynki i zwróci je Macierzy w stanie używalności.

Artykuł 14 o kształceniu nauczycieli dla szkół polskich w brzmieniu obecnem jest nie do przyjęcia. Na pierwszy plan wysunięty projekt przyjęcia kilkunastu uczniów polskich na każdy kurs seminarjum czeskiego, to niemal pewność zezachizowania tych uczniów pobierających naukę wszystkich przedmiotów w języku czeskim, a naukę języka polskiego pod kierunkiem wyszukanego przez władze czeskie profesora /obecnie na stanowisko takiego profesora języka polskiego, a po części tych przewidzianych uczniów Polaków opiekuna powołano w Pol. Ostrawie znanego wszystkim renegata Sikorę z Szumbarku/; nadto otwiera wstęp do szkół polskich renegatom w pierwszej linii lub Czechom chcącym uczyć w szkołach polskich. Ewentualność druga, stworzenie polskich paralelek przy seminarjum czeskiem nie przedstawia wartości, bo takie paralelki będą stale pod decydującym wpływem i kierunkiem dyrekcji czeskiej.

Jedynie możliwe jest założenie osobnego seminarjum polskiego, tem bardziej, że liczba około 400 nauczycieli polskich w Czechosłowacji dowodzi, że osobne seminarjum jest potrzebne. Gdyby zaś " produkcja " tego seminarjum okazała się za liczną, to pozostaje możliwość urządzenia seminarjum co 2-gi rok, tak aby jednego roku był kurs I i III, a drugiego roku kurs II i IV. Ze względów praktycznych umieszczenie seminarjum w Orlowej byłoby najkorzystniejsze, /ze względu na obecność profesorów gimnazjum realnego/.

Artykuł 16 w brzmieniu obecnem szkodliwy, bo sekcja polska egzaminacyjna pod przewodnictwem Czecha, mającego wpływ niemal decydujący jest szkodliwa. Jedynie do przyjęcia jest osobna Komisja Egzaminacyjna przy samodzielnem seminarjum polskiem.

osobne miejsce należy się omówienie artykułu 7-go

protokołu:

Pierwsze jego zdanie o przyśpieszeniu i życzliwym załatwie-
niu podań o założenie nowej szkoły uznaliśmy ^{(- chce to za} ~~za~~ frazeologię ~~to~~ dobre.
Zdanie drugie " Przytem będzie przestrzegana zasada, że szkoła pry-
watna winna być w każdym razie założona wszędzie tam, gdzie w pro-
mieniu 4 kilometrów i według przeciętnej z lat 5 znajduje się więcej
niż 40 dzieci, które muszą chodzić do szkoły odległej więcej niż
o 4 kilometry " - nie łączy się logicznie ze zdaniem pierwszym,
/ co znaczy " przytem", co znaczy " w każdym razie "? / i jest ba-
lamutne.- Zdanie to żywoem przyjęte z umowy Kętrzyńskiego z § 14
ma zdrowy sens u Kętrzyńskiego, bo jest poprzedzone zdaniem, że
w gminie może powstać szkoła, jeśli według przeciętnej z lat trzech
znajduje się tam najmniej 40 dzieci w wieku szkolnym danego języka.
Zdanie zaś drugie zawiera pewien wyjątek i ustępstwo, bo pozwala
zaliczyć do tej liczby 40 /uzasadniającej założenie szkoły / także
dzieci innych gmin ale w promieniu 4 km, o ile te do swej własnej
gminnej szkoły mają ponad 4 km drogi i to według przeciętnej z lat 5.
Ta część artykułu 7 jako nielogiczna, balamutna, nie może pozostać
niezmienioną.

VI. Artykuły wymagające uzupełnienia i brak artykułów ko-
niecznych.

Artykuł 11 wymaga bezwzględnie na końcu uzupełnienia:
" Potrzebne zarządzenia wyda rząd."

w artykule 26 potrzebne na końcu słowa: " w sprawiedli-
wej mierze. "

w artykule 22 naogół pożytecznym / o szkołach przemy-
słowych uzupełniających / potrzebne są następujące uzupełnienia:
Ustęp 3-ci winien brzmieć: " Polskim szkołom przemysłowym uzupełnia-
jącym tak publicznym jak prywatnym nie będą czynione ze strony
władz państwowych i gminnych / pod gwarancją rządu / trudności

i t.d. /uzupełnienia podkreślone/.

W artykule tym należy nadto wstawić 2 następujące ustępy:

a/ Gdzie istnieje polska uzupełniająca szkoła przemysłowa ogólna, tam nie wolno zmuszać uczniów polskich, aby chodzili do uzupełniającej szkoły zawodowej /specjalnej/ czeskiej lub niemieckiej.

b/ Inspektorem polskich szkół przemysłowych uzupełniających może być nauczyciel Polak, mający kwalifikacje na nauczyciela w polskiej szkole przemysłowej uzupełniającej.

Ustęp pierwszy jest potrzebny, bo Czechi zakładają szkoły uzupełniające specjalnie /krawieckie, szewskie / i zmuszają uczniów polskich danej kategorii do zapisywania się do tej szkoły " zawodowej " z pominięciem polskiej szkoły uzupełniającej.

Ustęp drugi potrzebny, bo nie mamy szkoły średniej przemysłowej, której profesorowie są zazwyczaj mianowani inspektorami szkół uzupełniających

I. Protokół, opierając się na zwykłych ustawach szkolnych nie wspomina wogóle o polskich szkołach mniejszościowych, o jakich mówią specjalnie ustawy szkolne czeskie. Wprawdzie intencją rządu jest zakładać szkoły mniejszościowe tylko wyłącznie dla mniejszości czeskich / kilka założonych szkół mniejszościowych niemieckich to " decorum "/, ale było rzeczą Delegacji starać się o to, by szkoły mniejszościowe były zapewnione i dla Polaków. Pominięcie tego w protokole wyklucza niemal powstanie polskiej szkoły tam, gdzie niema ustawą przepisanej liczby 40 dzieci w wieku szkolnym. Uwzględniała to natomiast umowa Kętrzyńskiego w § 15.

II. Z punktu 4-go zakończenia protokołu wynika, że Delegacji nie udało się uzyskać zgody rządu czeskiego na zamianowanie

definitywnymi nauczycielami, dotąd tymczasowych, ale z pełną kwalifikacją. Jest to wielka niesprawiedliwość, bo definitivum należy się tym nauczycielom. Zresztą w dekretach swoich tymczasowych mają wzmiankę, że mianowanie ich definitywnymi uwarunkowane jest przyjsciem do skutku umowy polsko-czeskiej. Ponieważ protokół tejże umowy odrzuca ich nominację, przeto pozostaną oni nadal tymczasowymi.

III. Brak zupełnie artykułu zapewniającego sily nauczycielskie gimnazjum w Crlowej przynajmniej na czas przejściowy, póki ^{si} ~~nie ma~~ ^{si} ~~swojska produkcja~~ ^{W okresie państwa} nie zapewni zakładowi nauczycieli. więcej pod tym względem przewidująca jest umowa Kętrzyńskiego, która w § 17 ustęp 2 dopuszcza w braku odpowiednich sil " osoby z drugiego państwa, zajęte kontraktowo za zgodą jego Rządu, który udzieli im w tym celu urlopu. "

O wartości tej umowy szkolnej zdanie nasze ogólne jest następujące:

1/ Jeśli rząd polski zdoła zmusić rząd czeski, aby ten lojalnie przestrzegal ścisłego wykonania praw szkolnictwa polskiego zagwarantowanego mu konstytucją i ustawami szkolnymi, to będzie to lepsze, niż "rzekome koncesje w tym protokole zawarte.

2/ Ustępstwa te są tak drobne, że gdyby miano je opłacić więkzami ofiarami, nie są tego warte.

3/ Licząc się jednak z konkretnymi praktykami władz czeskich i nieuchronną niemal w tych warunkach i stopniową likwidacją szkół polskich w Czechosłowacji, licząc się i z tem, że przecież kiedyś rząd polski zdobędzie tyle autorytetu, aby dopilnować spełniania umów z sąsiadami, uważamy zawarcie specjalnej umowy szkolnej z Czechami choćby tylko w zakresie spraw poruszonych

